

Powołuję was tedy do obsadzenia trudnych posterunków zwyczajem wojennym — na ochotnika.

Zgłoszenia ochotników wprost do Komendy; we Lwowie osobiście; w innych miejscach poleconym listem pod adresem Maria Wiśniewska, Lwów, Nabelaka 20; na wewnętrznej kopercie: «do Komendy Gł.» w zgłoszeniach podać: pseudonim, czas pobytu w Związku, stan finansowy, stosunki osobiste. Zgłoszenie takie oznaczać będzie oddanie się na przeciąg najmniej pół roku pod moje rozkazy bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń.

II. Dla całego Związku polecam, co następuje:

1. Krew zimną, odporność wobec alarmów, bacność na to, aby organizacja wojenna nie stała się podnieconym tłumem. Pomimo słabości naszych sił w zestawieniu ich z ogromem działań, które podjąć nam może przyjdzie, trzeba ufać, że powinność swą wypełnimy, jeśli obok energii zdobędziemy się na ład i spokój.

2. Wykorzystać nastrój chwili dla zwiększenia siły liczebnej Związku i jego materialnych środków.

3. Zdwoić energię w pracy wewnętrznej i pracach szkolnych, pomnąc na to, że nauka, pobierana w szkołach Związku, rychło znaleźć może zastosowanie.

4. Komunikować do komendy wszelkie, drobne nawet, wiadomości o przygotowaniach wojennych Rosji. Będą one tym cenniejsze, jeśli wymienionym będzie źródło ich pochodzenia.

### PRZEMÓWIENIE NA ZJEŹDZIE NIEMIECKIEJ SOCJALDEMOKRACJI AUSTRII W WIEDNIU

*Przemówienie poniższe wygłosił Józef Piłsudski w dniu 31 października 1912 r. na Kongresie Niemieckiej Socjalnej Demokracji w Austrii, występując jako delegat Centr. Komitetu Robotniczego P. P. S. zaboru rosyjskiego. Przemówienie Piłsudskiego, wygłoszone po polsku i przetłumaczone na jęz. niemiecki przez posła Hermana Diamanda, ogłoszone zostało po raz pierwszy w krakowskim «Naprzodzie» z dnia 5. XI. 1912 r.*

Szanowni Towarzysze! W imieniu P. P. S. zaboru rosyjskiego mam zaszczyt i wielką radość powitania Waszego Kongresu Partyjnego. Nie władam, niestety, językiem niemieckim tak dobrze, abym wszystko, co mam do powiedzenia, mógł wyrazić w Waszym języku ojczystym. Pozwólcie więc, że będę mówił po polsku.

P. P. S. jest bliższą niemieckiej socjalnej demokracji w Austrii, niż innych partyj. Jesteśmy związani z Wami walką o wolność. Poczujemy się względem Was do szczególnej wdzięczności, gdyż gościnnie przyjęliście nas, kiedy, prześladowani przez policjantów całej Europy, nie mogliśmy znaleźć spokojnego miejsca. Za tę gościnność, za te trudy imieniem P. P. S. serdecznie dziękuję. Obie nasze partie są w analogicznej sytuacji, gdyż przypadło nam zadanie rozwiązywać nadzwyczajnie skomplikowaną kwestię narodowościową. Wy odnosicie tryumfy w tej dziedzinie, Wy ostro przeciwstawiacie się obłudzie szowinizmu kapitalistycznego. Wyście potrafili uporządkować skomplikowaną kwestię narodowościową w Austrii. Będziemy z Was brali przykład.

Przemawiam w chwili, gdy rozlega się w Europie grzmot dział<sup>1)</sup>. Wasz kraj, tak samo, jak nasz, jest zagrożony przez straszną wojnę. Polska jest wycieńczona walkami rewolucyjnymi. Trudno teraz znieść nędzę wojny. Nie jesteśmy wolni od obaw, gdy myślimy o niebezpieczeństwach, które nas czekają. Lecz nic nie odstraszy nas od spełnienia naszego obowiązku. Z Waszą pomocą rozciągniemy potęgę wolności na nasze ziemie. Jeśli wojna wybuchnie, będziemy, naturalnie, się starali, aby doszło do urzeczywistnienia naszych ideałów, którego odmówiła nam rewolucja, i wówczas w murach Warszawy wolnej będziemy mogli przygotować przyjęcie dla drogiej gości Kongresu Międzynarodowego. Wasze obrady niech będą krokiem naprzód w zwycięskim pochodzie niemieckiej partii Austrii.

### LIST DO HIPOLITA ŚLIWIŃSKIEGO

*Przedruk z książki Michała Janika: «W służbie idei niepodległości. Pamięci Hipolita Śliwińskiego».*

6. XI. 1912 Kraków  
Szlak 25.

Szanowny i Kochany Pośle! Dzisiaj Sławek<sup>2)</sup> mi mówił, że ma Pan zamiar we czwartek dopełnić sumę mi daną, a zgodnie z wskazówką Sławka wysłać mi ją do Krakowa.

<sup>1)</sup> Aluzja do rozpoczętej w dniu 19. X. wojny bałkańskiej, w której przeciwko Turcji wystąpiła koalicja, złożona z Bułgarii, Serbii, Grecji i Czarnogórze.

<sup>2)</sup> Walery Sławek, jeden z najbliższych współpracowników Piłsudskiego z lat 1901—1935. W Polsce niepodległej prezes Rady Ministrów.